

225 powiatów zwolnionych od miarrek i odsypów

WARSZAWA, (PAP). — W dniu 21 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z województw: lubelskiego, bydgoskiego, białostockiego i poznańskiego.

W dniu tym dwa dalsze powiaty: Płock i Środa Śląska zostały zwolnione od miarek i odsypów. Ogólna więc liczba powiatów, które zwolnione zostały od odsypów i miarek wynosi obecnie 225.

Cena 15 gr.

Sztandar LUDU

LUBLIN
ŚRODA, 23 STYCZNIA 1952 R.
ROK VIII NR 20 (2355)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Leninizm — gwiazdą przewodnią wszystkich budowniczych socializmu i komunizmu wszystkich bojowników przeciwko imperializmowi

Referat Dyrektora Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina tow. Piotra Pospielowa
na uroczystej akademii żałobnej w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Jak już donosiliśmy, w poniedziałek 21 bm. odbyło się w Teatrze Wielkim ZSRR w Moskwie uroczyste posiedzenie żałobne KC WKP(b) i Moskiewskiego Komitetu Obwodowego, Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP(b), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RFSRR, Moskiewskiej Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego i Moskiewskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, Moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WLKZM, Prezydium Wszechzwiązkowego Komunistycznego Związku Zawodowców, wspólnie z przedstawicielami organizacji partyjnych i społecznych oraz Armii Radzieckiej, poświęcone 28 rocznicy zgonu Włodzimierza Iljicza Lenina.

Na posiedzeniu tym Dyrektor Instytutu Marksa-Engelsa-Lenina, Piotr Pospielow, wygłosił referat, który podajemy z niewielkimi skrótami:

Upłynęło 28 lat od tego bolesnego dnia, kiedy opuścił nas Włodzimierz Iljcz Lenin, największy geniusz ludzkości, ukochany wódz, ojciec i nauczyciel mas pracujących całego świata.

Nieśmiertelna nauka Lenina, rozwijana przez wielkiego kontynuatora jego dzieła Towarzysza Stalina, wioda dzisiaj umysłami i sercami pracującej ludzkości, wskazuje jej drogę wyzwolenia z kajdan kapitalizmu, drogę odnowienia świata na podstawie socjalizmu. Leninizm-marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackich, potwierdza coraz bardziej z każdym rokiem swą wielką, wszechwzrostającą siłę, służy jako niezawodna busola i gwiazda przewodnia wszystkim budowniczym socjalizmu i komunizmu, wszystkim bojownikom przeciwko imperializmowi, przeciwko niewoli kapitalistycznej.

W pierwszą rocznicę śmierci W. I. Lenina Towarzysz Stalin pisał: „Zachowajcie Iljicza w pamięci, kochajcie go, studiujcie dzieła Iljicza, naszego nauczyciela, naszego wodza.

Walczyć przeciw wrogom wewnętrznym i zewnętrznym i zwyciężać ich — jak Iljcz.

Budować nowe życie, nowy byt, nową kulturę — jak Iljcz.

Nigdy nie uchylajcie się od spraw drobnych w swej pracy, albowiem z rzeczy małych powstają wielkie — na tym polega jedno z najważniejszych przykazań Iljicza.

Ludzie radzieccy, pod przewodem

wielkiej partii Lenina — Stalina, osiągnęli historyczne na miarę świata zwycięstwa socjalizmu dlatego, że walczyli i zwyciężali wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, że budowali nowe życie jak Iljcz, wykonując nieśmiertelne przykazania Lenina.

Ręką niezłomnej siły partii komunistycznej i narodu radzieckiego jest to, że wykonują one we wszystkim przykazania Lenina, że w całej swej działalności kierują się mądrymi wskazaniem wielkiego kontynuatora dzieła Lenina — Towarzysza Stalina!

Przez wiele lat Lenin i Stalin walczyli przeciwko oportunizmowi, o stworzenie rewolucyjnej partii marksistowskiej nowego typu, zasadniczo odmiennej od dawnych reformistycznych partii II Międzynarodówki, walczyli o stworzenie takiej partii, która byłaby zdolna poprowadzić proletariatusz do zdobycia władzy, zdolna dokonać dzieła odnowienia świata na podstawie socjalizmu.

W tych dniach 18 stycznia 1952 roku minęło 40 lat od wydarzenia niezmiennie doniosłego w życiu naszej partii — konferencji praskiej 1912 roku, która wypędziła zdrajców — mieńszewików z partii klasy robotniczej i zrealizowała ukonstytuowanie się samodzielnej partii bolszewickiej, zapoczątkowała rewolucyjną partię marksistowską nowego typu — partię leninizmu.

Gdy wybuchła pierwsza wojna światowa, reformistyczne partie II Międzynarodówki, doprowadzone do rozkładu politycznego przez swych

przywódców oportunistycznych, agentów burżuazji w ruchu robotniczym, — sprzeniewierzyły się sprawie międzynarodowej solidarności robotników, poczęły popierać wojnę imperialistyczną pod kłamliwymi hasłami „obrony ojczyzny”, a w istocie rzeczy w imię egoistycznych, grabieżczych interesów imperialistów.

Tylko partia bolszewicka, rewolucyjna partia marksistowska nowego typu, uratowała sztafety międzynarodowej solidarności robotników, wystąpiła przeciwko wojnie imperialistycznej, o obalenie imperialistycznych rządów, o rewolucyjne wyjście z wojny imperialistycznej. W latach wojny partia Lenina — Stalina uzbraja się ideowo w oręż nauki leninowskiej o wojnach sprawiedliwych i niesprawiedliwych, o środkach walki z wojną imperialistyczną. Partia uzbraja się w oręż genialnej nauki leninowskiej o możliwości zwycięstwa socjalizmu początkowo w nielicznych lub nawet w jednym oddzielnym w tym kraju kapitalistycznym.

W jednym z najtrudniejszych w dziejach naszej partii momentów po dniach lipcowych 1917 roku, gdy partia była przedmiotem okrutnych prześladowań ze strony imperialistycznego rządu Kiereńskiego, w o-wych dniach Lenin, działając w konspiracji, pisał w natchnieniu twórczym o partii bolszewików: „Jej wierzymy, w niej widzimy rozum, honor i sumienie naszej epoki”. (W. I. Lenin, Dzieła, tom XXV, str. 239).

W epoce imperializmu, kiedy miliardy i miliony opanowani obłędem politycznym i ludożerczą żądzą wojennych super-zysków, skazali narody na wojny imperialistyczne, na nieopisane miszeczności i cierpienia, — Lenin widział rozum naszej epoki w partii komunistycznej. W partii komunistycznej widział Lenin wielką siłę, która może wskazać narodom drogę do położenia kresu wojnom imperialistycznym, która może porwać narody do tej walki.

(Dokończenie na str. 3)

W drugą rocznicę śmierci tow. Wasyla Kolarowa



23 stycznia 1950 roku zmarł tow. Wasyl Kolarow, premier Bułgarskiej Republiki Ludowej, jeden z najwybitniejszych przywódców Bułgarskiej Partii Komunistycznej, ofiarny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego.

Tow. Kolarow, najbliższy towarzyszy walki wodza ludu bułgarskiego Georgi Dymitrowa, całe swe życie poświęcił sprawie narodowego i społecznego wyzwolenia swego narodu, walce przeciw imperializmowi i faszyzmowi. Po zrzuconiu przez naród bułgarski jarzma hitlerowskiego stanął on obok tow. Dymitrowa do pracy nad zbudowaniem nowej socjalistycznej Bułgarii. Był on nieugiętym orędownikiem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami obozu pokoju. Śmierć przerwała jego twórczą pracę. Naród bułgarski kierując się wskazaniem swych wielkich nauczycieli Dymitrowa i Kolarowa pod przewodem partii komunistycznej zwycięsko realizuje wielkie zadania w dziele umocnienia pokoju światowego i zbudowania socjalizmu w swej ojczyźnie.

Na cześć 10 rocznicy powstania PPR

Masy pracujące Lubelszczyzny podejmują nowe zobowiązania produkcyjne

Z każdym dniem powiększa się liczba zobowiązań, podejmowanych przez masy pracujące Lubelszczyzny na cześć 10 rocznicy powstania PPR.



Lubelskie Zakłady „Eternit” podjęły zobowiązania dla uczczenia 10 rocznicy PPR. — Na zdjęciu: Henryk Matys, który zobowiązał się wykonać suwnicę do pras eternitowych na 5 dni przed terminem — w czasie podpisywania zobowiązania.

ZAŁOGA BAZY TRANSPORTU LPZB

Oszczędności uzyskane dzięki podjęciu zobowiązań przez pracowników Bazy Transportu LPZB wyniosły 6.990 zł.

Wśród zobowiązań zespołowych załogi Bazy Transportu LPZB widnieją również zobowiązania indywidualne:

Stanisław Stępień, wulkanizator wraz z dwoma pracownikami wyremontuje do końca stycznia 18 sztuk opon i detek samochodowych oraz 100 par butów gumowych.

Franciszek Kacki, brygadier — monter silników samochodowych wyremontuje samochód marki „Mercedes” do końca stycznia.

Józef Lalka, brygadier wyremontuje motor ciągnika „Ursus” oraz ciągnik marki „Ursus” w ciągu 16 roboczych godzin.

Bolesław Komorowski, brygadier konserwacji wraz z dwoma pracownikami odda do eksploatacji przyczepę 8-tonową w dniu 25 stycznia.

Stefan Gumieniak, majster warsztatów samochodowych zastosuje przyrząd własnego pomysłu do zawieszania węzów hamulcowych marki „ZIS”.

Bolesław Fedor, stolarz — cieśla wraz ze swym pomocnikiem do dnia 20 stycznia wyremontuje 5 sztuk przyczep.

Stanisław Wójcik, blacharz, wykona trzy wianienki blaszane oraz wyreperuje dach na magazynie z benzyną.

Równie cennie zobowiązania podjęli pracownicy LPZB Zarządu Budów Nr 3 w Zamościu. Suma uzyskana dzięki realizacji zobowiązań wyniesie 14.191 zł.

ZAŁOGA BUDOWY KOMBINATU MIĘSNEGO W ZAMOŚCIU

Brygada murarzy Franciszka Suchowierza skróci termin wykonania zaplanowanych robót o 3 dni.

Brygada ciesielska Jana Smyka na 4 dni przed terminem wykona szalunki pod stropy budynków gospodarczych i administracyjnych oraz stemplowanie szalunków, pasowanie okien itp.

Brygada Władysława Szynkara wykona roboty przy wykopach pod fundamenty kotłowni na 3 dni przed terminem.

ZAŁOGA BUDOWY ELEWATORA W ZAMOŚCIU

Dwie brygady zbrojarskie Władysława Leszczuka i Tadeusza Żółniaka wykonają zaplanowane roboty, takie jak prostowanie, cięcie i transport żelaza zbrojeniowego na strop 9 piętra poddasza części komorowej, — 6 dni przed terminem, oraz wykonają dodatkowo montaż zbrojenia na połowie stropu 9 piętra.

Brygady zaoszczędzą 576 rob./godz.

Brygady ciesielskie Józefa Komarucha i Tadeusza Matysa

pod kierunkiem majstra Stanisława Dudka przyspieszą wykonanie szalunku gzymsu na wysokości 27,5 m. części komorowej na 3 dni przed terminem.

Brygada murarska Marcina Serafina wykona mury części wierzchniej elewatora na 4 kondygnacjach na 2 dni przed terminem.

ZAŁOGA BUDOWY STACJI OBSŁUGI PKS W ZAMOŚCIU

Brygada murarzy Czesława Marzuka wykona zaplanowane roboty murów fundamentowych na 3 dni przed terminem.

Brygada kopaczy Jana Dubickiego ukończy na 3 dni przed terminem wykop szerokoprzestrzenny.

Pracownicy warsztatów mechanicznych pod kierownictwem majstra Czesława Bezucha podniosą wydajność swej pracy przy naprawie samochodów i sprzętu budowlanego o 20 proc.

Pracownicy Spółdzielni Pracy Szewców i Cholewkarzy im. Marceliego Nowotki w Zamościu do dnia 1 lutego dadzą 100 par obuwia w ponadplanowej produkcji wartości 23.000 zł.



Jan Drabik, walowy „Eternitu” w momencie podpisywania zobowiązań zwiększenia produkcji do 140%.

(Red. M. Targoński)

Sytuacja w Tunisie zaostrza się Manifestanci obrzucają francuskie czołgi butelkami z benzyną

PARYŻ, (PAP). — Napływające mimo coraz ściślej cenzury wiadomości z Tunisu świadczą, iż sytuacja tam zaostrza się coraz bardziej.

Depesza CRZZ do Zrzeszenia Związków Pracujących w Tunisie

WARSZAWA (PAP). W związku z zaostrzającym się strajkiem powszechnym w Tunisie, Centralna Rada Związków Zawodowców wysłała do Zrzeszenia Związków Pracujących w Tunisie depeszę następującej treści:

„W imieniu milionowych rzesz pracujących Polski Ludowej, przez syłamy za waszym pośrednictwem ludowi pracującemu w Tunisie, walczącemu przeciwko imperialistycznym ukłom kolonialnym, wyrażamy solidarność.

Zyczymy ludowi pracującemu w Tunisie zwycięstwa w strajku generalnym i w jego sprawiedliwej walce o niepodległość narodową.”

W miejscowości Mateur, położonej o 60 km na zachód od Tunisu doszło do starcia między ludnością a żandarmerią. Tysiączne tłumy mieszkańców Mateur manifestowały przed posterunkiem żandarmerii żądając zwolnienia aresztowanych przywódców narodowego ruchu wyzwolenia. Oddział żandarmerii oddał strzały do manifestantów, zabijając 8 i raniąc 26 osób. Jak donosi z Tunisu korespondent „Aurore” tłum manifestantów zaatakował patrolujące po ulicach Tunisu czołgi, obrzucając je butelkami z benzyną. Do krwawych starć doszło również w „świętym mieście” — Kairouan. Wiele osób zostało rannych. Strajk generalny w Tunisie trwa w całej pełni. Ustała praca we wszystkich przedsiębiorstwach. Wszystkie sklepy i kawiarnie są zamknięte. Ulice miast patrolują czołgi i silne oddziały wojska.

Na uroczystych akademiach żałobnych masy pracujące Lublina złożyły hołd pamięci Włodzimierza Lenina

Wczoraj w wielu lubelskich zakładach pracy odbyły się uroczyste akademie żałobne, poświęcone 28 rocznicy śmierci Włodzimierza Ilicza Lenina.

Na akademii w Fabryce Samochodów Ciężarowych załoga fabryki i robotnicy budowlani Lub. Zjedn. Bud. Przemysł. wysłuchali referatu, obrazującego życie i działalność Wielkiego Czołwieka, oraz znaczenie nauki Lenina dla budowy ustroju socjalistycznego — wygłoszonego przez dyr. inwestycji FSC — tow. Podkowę.

Referat został przyjęty długotrwałymi oklaskami, świadczącymi o gorących uczuciach robotników dla idei leninizmu, które zwyciężyły już na olbrzymiej części kuli ziemskiej.

Kiedy syrena fabryczna oznajmiła koniec pracy, załoga Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych udała się do świetlicy, aby wziąć udział w akademii.

Po zagajeniu przez przewodniczącego miejscowej rady zakładowej, który powitał licznie zgromadzonych robotników i pracowników umysłowych, referat o życiu i działalności Włodzimierza Lenina wygłosił przed stawiciel KM PZPR, tow. Majder.

Serdecznymi oklaskami nagrodzili uczestnicy akademii ZMP-owca Ryszarda Kosiorek — wykonawcę wiersza W. Majakowskiego pt. „Rozmowa z towarzyszem Leninem”.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Akademie w świetlicy lubelskiej Drożdżownicy zagał sekretarz pod-

Rząd irański zamknął konsulaty brytyjskie

PARYŻ (PAP). Z Teheranu donoszą, że rząd irański odrzucił protesty rządu brytyjskiego, przeciwko zarządzaniu w sprawie zamknięcia konsulatów brytyjskich na terytorium Iranu i wprowadził to zarządzenie w życie.

Nowy rząd francuski bliźniaczko podobny do rządu Plevy

PARYŻ (PAP). Edgar Faure przedłożył prezydentowi Auriolowi listę nowego gabinetu. W skład rządu wchodzi 13 radykałów, 11 członków MPR, 9 tzw. „niezależnych”, 3 członków partii chłopskiej, 3 przedstawicieli prawicowego ugrupowania „demokratycznego związku oporu” oraz 1 przedstawiciel z tzw. „niezależnych Francji Zachodniej”. Premier Faure objął także tekę ministra skarbu.

Na 26 ministrów i 14 podsekretarzy stanu — 26 zachowało swoje teki, toteż nowy rząd Faure jest bliźniaczko podobny do ostatniego rządu Plevy.

Prasa francuska wyraża się z niezwykłą ostrożnością o perspektywach utrzymania się nowego gabinetu.



De Gaulle — gumowa pałka amerykańskiej policji — MP
Rys. Bog.

stawowej organizacji partyjnej tow. Grzesiak. Referat o życiu i działalności Lenina wygłosił tow. Pawłot, która omówiła znaczenie nauki leninowskiej dla rozwoju myśli rewolucyjnej i ruchów wyzwoleniowych w krajach kapitalistycznych.

Akademie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Na akademii, która odbyła się w świetlicy Garbarni Nr 2, przybyli wszyscy robotnicy i pracownicy umysłowi garbarni lubelskich.

Referat o życiu i działalności wielkiego rewolucjonisty wygłosił delegat Komitetu Miejskiego PZPR tow. Władysław Lorenc.

Prelegent zwrócił w swoim referacie uwagę na międzynarodowy charakter rewolucji proletariackiej, której przywódcą był Lenin oraz na pomoc, udzielaną przez niego narodowi polskiemu.

Referat tow. Lorenc spotkał się z żywymi oklaskami i okrzykami robotników.

„Niech żyje ZSRR i kraje demokracji ludowej, wcielające w czyn wielkie idee Lenina”. „Niech żyje tow. Stalin, wielki kontynuator dzieła Lenina”.

Pamięć Lenina robotnicy uczcili odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Akademie ku czci Włodzimierza Lenina, odbyła się również w Domu Kultury Kolejarskiej. Na akademii tej przebrało się kilkuset robotników z Lubelskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

— Nasz Plan 6-letni i jego wielkie pomniki jak Nowa Huta, kombinaty chemiczne, budowa nowych miast i zakładów przemysłowych — to dzieło wielkiej idei leninowskiej — mówił w swym referacie tow. Macias, przedstawiciel Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. — Nasze zwycięstwa możliwe były tylko dzięki zwycięstwu twórczej idei Lenina i Stalina, dzięki stworzeniu przez nich państwa socjalistycznego — Związku Socjalistycznych Republik Rad, które udzielało nam i udziela wszechstronnej pomocy.

Po referacie zebrani pracownicy DOKP burzliwymi oklaskami wyrazili swe przywiązanie do ZSRR i jego wielkich przywódców.

W tajemnicy utrzymywany był tzw. układ ogólny, podpisany ostatnio w Paryżu pomiędzy mocarstwami zachodnimi a brunatnym „kanclerzem” z Bonn, Adenauerem. Mocarstwa zachodnie nie kwapiły się z ujawnieniem tego nowego kroku w przygotowaniu trzeciej wojny światowej. Nie kwapiły się, gdyż tzw. układ ogólny stanowił jaskrawe potwierdzenie wojennej polityki mocarstw zachodnich, której wycieczką jest zapędzenie milionów Niemców do koszar atlantyckich, wskreszenie hitlerowskiego Wehrmachtu pod dowództwem najbardziej „zasłużonych” generałów hitlerowskich.

„Tzw. układ ogólny jest paktem wojskowym o nieograniczonych zobowiązaniach” — oświadczył wicepremier Ulbricht na konferencji prasowej zorganizowanej w Berlinie z udziałem prasy zagranicznej. Amerykańscy imperialiści i ich atlantyccy wspólnicy zawarli z pogrobowcami Hitlera klasyczny układ militarny. Układ ten zawarty jest w tym samym duchu co układy zawierane ongiś przez Hitlera z japońskimi militarystami lub włoskimi faszystami. Zarówno tamten układ jak i obecnemu przyswieca ten sam cel — rozpaść wojnę przeciwko krajom pokoju i socjalizmu.

O czym mówi tzw. układ ogólny? O tym, że wskrzeszony Wehrmacht, do którego — jak zapowiedziano w Bonn — wcieli się w możliwie najkrótszym czasie 1.250.000 Niemców, ma służyć interesom imperializmu amerykańskiego we wszystkich częściach świata. Oznacza to po prostu, że hitlerowskie zbiry amerykańskiego Wehrmachtu używani będą wszędzie, gdzie Waszyngton usiłować będzie rozpaść ogniska nowej wojny.

Równolegle do szybko postępującej akcji wskrzeszania Wehrmachtu posuwa się naprzód wskrzeszanie zachodnio - niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Temu celowi służy oświadczenie plan Schumana, ratyfikowany ostatnio przez marionetkowy Bundestag z Bonn. Plan ten według określenia Izby Ludowej NRD „oznacza węgiel na zbrojenia, żelazo i stal na wyrób armat, czołgów i pocisków dla wojny”.

T. zw. układ ogólny podpisany w Paryżu w

Na wiosnę rozpocznie pracę pierwszy piec cegielni - giganta w Zielonce

WARSZAWA (PAP). Na budowie największej i najnowocześniejszej w kraju cegielni - giganta w Zielonce rozpoczęła się wytyczona walka o przyspieszenie terminu uruchomienia tego obiektu.

W chwili obecnej na terenie tego olbrzymiego zakładu ceramicznego trwają w pełnym toku prace przy budowie pieców, suszarni itp. Ekipy monterów przystąpiły do montażu najnowocześniejszych maszyn produkcyjnych, dostarczonych z NRD, oraz do montażu kotłów.

Już za kilka miesięcy z cegielni Zielonka, której uruchomienie prze widziane było dopiero w 1953 r., dzięki ofiarnej pracy robotników, techników i inżynierów, wyjdą pierwsze cegły.

Delegacja ZSRR proponuje przyjęcie do ONZ 14 państw

PARYŻ (PAP). W Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych toczy się dyskusja nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ.

Wiceprzewodniczący delegacji radzieckiej w ONZ J. Malik wygłosił w tej sprawie przemówienie, w którym omówił warunki i procedurę przyjmowania nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych przewidziane przez Kartę NZ i podkreślił, że liczne propozycje, wysuwane przez przeciwników procedury, ustalonej przez Kartę, mają na celu przeformowanie przyjęcia do ONZ grupy państw popieranych przez blok amerykańsko - angielski, oraz zamknięcia drzwi ONZ przed krajami demokracji ludowej.

W oparciu o Kartę NZ i dążąc do spowodowania przyjęcia do ONZ wszystkich 13 państw, które wystąpiły poprzednio z wnioskami w tej sprawie, jak również Libii, która zwróciła się o to niedawno — powiadział Malik — delegacja radziecka składa projekt następującej rezolucji:

„Zgromadzenie Ogólne zaleca Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie wniosków Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Finlandii, Włoch, Portugalii, Irlandii, Jordanii, Austrii, Ceylonu, Nepalu i Libii w sprawie przyjęcia w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych”.

Pogrzeb Jerzego Borejszy

WARSZAWA, (PAP). — Dnia 22 bm. odbył się w Warszawie pogrzeb długoletniego działacza KPP i PPR, zastępcy członka KC PZPR, wybitnego publicysty i działacza kulturalnego, współorganizatora Wrocławskiego Kongresu Intelektualistów w obronie pokoju — Jerzego Borejszy.

Trumnę ze zwłokami wystawiono na widok publiczny w Domu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Wartę honorową przy trumnie pełnili towarzysze walki i pracy Zmarłego: działacze PZPR, towarzysze broni z I Armii W. P., działacze ruchu obrońców pokoju, literaci, dziennikarze. Pełniła również wartę młodzież ZMP-owska.

Od godz. 10 rano przechodzą przed trumną ludzie ze wszystkich środowisk społecznych: robotnicy, inteligencja pracująca, żołnierze, młodzież.

Przybył również premier Józef Cyrankiewicz.

Pełniący ostatnią wartę honorową: redaktor naczelny „Trybuny Ludu”, członek KC PZPR — L. Kasman, kierownicy wydziałów KC PZPR: S. Staszewski, K. Petruszewicz i A.

Starewicz, wiceminister Kultury i Sztuki — W. Sokorski i sekretarz gen. Związku Literatów Polskich, wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — J. Putrament wnoszą trumnę na ramionach do autokaru, który kieruje się na cmentarz wojskowy na Powązkach.

Na cmentarzu zgromadziły się tłumy towarzyszy i przyjaciół Zmarłego.

Za trumną okrytą czerwienią, którą niosą przyjaciele i koledzy Zmarłego, kroczą żona, syn, brat i bratowa.

Następnie idą członkowie Biura Politycznego KC PZPR: premier J. Cyrankiewicz, min. J. Berman, pos. E. Ochab i min. A. Rapacki. Za trumną postępują również: wicepremier S. Jędrzychowski, minister Kultury i Sztuki S. Dybowski, przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz, Wiceminister Obrony Narodowej szef Głównego Zarządu Politycznego W. P. gen. M. Naszkowski, prezes Związku Literatów Polskich L. Kruczkowski, wiceprzewodniczący PKOP — L. Infeld i S. Ignar, prezes ZSCh J. Ozga-Michalski, działacze kulturalni i społeczni, robotnicy i młodzież.

Przed trumną — odznaczenia Zmarłego: m. in. Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Polonia Restituta i Order Czerwonej Gwiazdy.

Gdy trumnę ze zwłokami złożono obok otwartej mogiły, orkiestra gra „Międzynarodówkę”. Chylą się szan dary przepasane czernią.

Przemawia Jerzy Putrament

W głębokim skupieniu słuchają zgromadzeni słów mówcy o życiu i walce Jerzego Borejszy — rewolucjonisty, który rozpoczął swą działalność w KPP w 1929 roku, bojując przeciwko faszystom w szereżach Armii Radzieckiej, a potem I Armii Wojska Polskiego, działacza Związku Patriotów Polskich, walczącego nieugięcie o Polskę Ludową.

Kończąc przemówienie, Jerzy Putrament oświadcza:

„Iskry zapalu komunisty Borejszy przetrwały w sercach jego towarzyszy, przetrwały też jego czyny, przetrwały rzeczy, które stworzył i które natchnął życiem”.

Rozlegają się dźwięki marsza żałobnego. Trumna ze zwłokami Jerzego Borejszy spoczęła w grobie.

Paryski spisek

tajemnicy przed narodami jest wymierzony przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów, w tym również narodowi niemieckiemu. Jest on próbą narzucenia narodowi niemieckiemu dyktatu imperialistycznego, narzuca mu bezterminową okupację amerykańską znacznej części kraju. Podpisując tzw. układ ogólny, Adenauer wyraził zgodę na wcielenie Trizonii do agresywnego sojuszu mocarstw zachodnich, wyraził zgodę na poświęcenie przyszłości narodu niemieckiego grabieżczej polityce monopolu amerykańskich.

Paryski spisek raz jeszcze wykazał, że amerykańscy imperialiści uważają hitlerowskich pogrobowców, hitlerowski Wehrmacht za główne go swojego sojusznika w Europie. Wykazał również, że rządy krajów zachodnio - europejskich, Francji i Anglii, zrezygnowały ze wszelkich prób opozycji wobec wskrzeszania Wehrmachtu.

Inne jest stanowisko narodów. Zdają sobie one sprawę, że wskrzeszony Wehrmacht hitlerowski — to bezpośrednie zagrożenie narodów. Zdają sobie z tego również sprawę naród niemiecki. W swej przytłaczającej większości naród niemiecki nie chce umierać w imię interesów amerykańskich podpalaczy świata. Nie chcą tego Niemcy ani w NRD, ani w Trizonii, gdzie miliony głosowały przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciwko wskrzeszaniu hitlerowskiego Wehrmachtu. Masy narodu niemieckiego nie dają się wciągnąć w sieci zbrodniczej propagandy rewizjonizmu, pragną żyć w pokoju, odbudowywać zniszczony kraj, pragną przyjaźni i współpracy z innymi narodami.

Walka narodu niemieckiego o pokój i bezpieczeństwo, to jego walka o pokojowe i demokratyczne zjednoczenie Niemiec. „Jesteśmy zdecydowani doprowadzić do tego — oświadczył ostatnio premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Grotewohl — by rok 1952 stał się

historycznym rokiem odbudowy pokojowych, zjednoczonych, demokratycznych Niemiec”.

Naród niemiecki widzi w zjednoczeniu Niemiec na gruncie uchwały poczdamskiej stworzenie zapory przeciwko remilitaryzacji, przeciwko wciąganiu przez Waszyngton Niemiec Zachodnich do planów rozpętania nowej rzezi światowej. Adenauer i jego amerykańscy mocodawcy za wszelką cenę usiłują nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec. Znalazło to m. in. wyraz na toczącej się obecnie w Paryżu VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, gdzie amerykańscy imperialiści przeformowali dywersyjną uchwałę, powołującą do życia komisję, która ma badać „możliwości” przeprowadzenia wyborów w Niemczech.

Ta bezprawna uchwała, sprzeczna z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, sprzeczna z podstawowymi normami prawa międzynarodowego, sprzeczna z uchwałami poczdamskimi, jest poddyktowana chęcią ingerowania w wewnętrzne sprawy narodu niemieckiego, oznacza brutalne odwołanie narodowi niemieckiemu prawa do samostanowienia. Przy pomocy tej uchwały amerykańscy imperialiści pragną posłużyć się sztydem ONZ dla kontynuowania polityki remilitaryzacji, która umożliwiła utrzymywanie rozbięcia Niemiec.

Dla zamaskowania istotnych celów bezprawnej uchwały w sprawie Niemiec amerykańscy imperialiści wybrali do komisji Polskę. Rzecz jasna, że rząd polski odmówił wzięcia udziału w imprezie, która stanowi jeden z czynników imperialistycznych machinacji, mających na celu przygotowanie wojny. W nocy wystosowanej do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych min. Wierbiński oświadczył, że Polska nie weźmie udziału w komisji.

Naród polski w pełni popiera walkę narodu niemieckiego o pokojowe, zjednoczone Niemcy. Imperialistyczna polityka przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wojenną, w dostawcę mięsa armatniego godzi w najżywniejsze interesy naszego narodu, w bezpieczeństwo i niepodległość naszej ojczyzny. Wyrazem tej polityki jest podpisany ostatnio w Paryżu tzw. układ ogólny.

Zadne bariery i zakazy nie mogą przeszkodzić zwycięskiemu pochodowi przez cały świat przodującej idei współczesnej epoki — idei leninizmu

Referat Dyrektora Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina tow. Piotra Pospielowa na uroczystej akademii żałobnej w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1-ej).

W epoce imperializmu, kiedy uśredniający i gniący kapitalizm posuwa się do najbardziej nikczemnych i bestialskich zbrodni, aby utrzymać gasnącą władzę kapitalistycznych właścicieli miewolników, kiedy samo pojęcie honoru i sumienia uznawane jest przez imperialistów za rzecz zbędną, za „chimerę”, — w partii komunistycznej widział Lenin nieprzekupne sumienie naszej epoki, wielką siłę ratującą życie, honor i wolność narodów.

W 1917 roku Lenin i Stalin widzieli, że łańcuch imperializmu może być przerwany najprędzej w Rosji. Toteż wodzowie rewolucji, Lenin i Stalin, poprowadzili zdecydowanie partię i klasę robotniczą do zwycięstwa rewolucji socjalistycznej pod hasłem „Cała władza w ręce Rad”. Partia bolszewików potrafiła zdema-skować w oczach ludu partie obszar-nicze, kapitalistyczne (czarnoseciń-ców, kadetów), partie drobnonie-szcząskie, ugodowe (eserowców, mieńszewików i inne), które stały się obrońcami kapitalistów i obszarni-ków, sługusami imperialistów. Partia Lenina — Stalina zdobyła zaufa-nie i lojalność narodu i doszła do władzy dlatego, że wystąpiła rzeczy-wiście jako jedyna partia antyob-szarnicza, antykapitalistyczna, jako jedyna partia zdolna do położenia kre-su wojnie imperialistycznej oraz pa-nowaniu kapitalistów i obszarników, do zagwarantowania prawdziwej wła-dzy ludowej.

„My, partia bolszewików, Rosję przekonałimy. Myśmy w walce Rosję odebrali bogaczom i zdoby-li dla biedoty, odebrali wyzyski-waczom i zdobyli dla mas pracu-jących” — pisał Lenin na począt-ku 1918 roku (W. I. Lenin, Dzieła, tom XXVII, str. 214).

W swym historycznym przemó-wieniu z dnia 26 października 1917 roku, uzasadniającym Dekret w spra-wie pokoju, Lenin określił w sposób genialny źródło międzywojennych siły młodego państwa proletariackiego, świadomość mas. Lenin wykazał jak bardzo zasadniczo różni się nasze pojęcie siły od burżuazyjnej kon-cepcji siły.

„Siła w pojęciu burżuazyjnym jest wtedy, gdy masy ślepo idą na rzecz, słuchając ślepo komendy rzą-dów imperialistycznych” — mó-wił Lenin. „Burżuazja jedynie wówczas uważa państwo za silne, kiedy może ono za pomocą całej potęgi aparatu rządowego rzucić masy tam, dokąd chcą je rzucić władcy burżuazyjni. Nasze poję-cie o siłę jest odmienne. Według naszych pojęć, państwo jest silne świadomością mas. Jest ono silne wtedy, gdy masy o wszystkim wie-dzą, o wszystkim mogą mieć swój sąd i wszystko czynią świadom-ie”. (W. I. Lenin, Dzieła, tom XXVI, str. 224).

Wojna domowa, którą narzuciły nam rozgromione przez rewolucję klasy obszarników i kapitalistów o-ras państwa imperialistyczne, wszczynając zbrojną interwencję przeciwko naszemu krajowi, zakoń-czyła się zwycięstwem narodu ra-dzieckiego. Zakończyły się fiaskiem plany imperialistów amerykańsko-angielsko-francuskich i innych, pla-ny Hooverów i Urquartów, którzy marzyli o rozbiórce i ujarzmieniu Rosji.

Partia Lenina — Stalina prowadzi narod radziecki do komunizmu

Żyjemy w wielkiej stalinowskiej epoce zakończenia budowy społeczeń-stwa socjalistycznego i stopniowego przejścia do komunizmu.

„Od kapitalizmu — pisał Lenin w artykule „Zadania proletariatu w naszej rewolucji” — ludzkość może przejść bezpośrednio tylko do socjalizmu, to jest do wspólnego władania środkami produkcji i podziału produktów stosownie do pracy każdego. Partia nasza patrzy dalej: socjalizm nienniknienie musi stopniowo przerastać w komunizm, na któ-

Republika radziecka odniosła zwy-cięstwo nad hordami interwentów i białogwardystów dlatego, że kie-rowniczym trzonem zaplecza i fron-tu Armii Czerwonej była partia Le-nina — Stalina, silna swą jednością i zwartością, nieprześcigniona w swej umiejętności organizowania milionowych mas.

Państwo radzieckie już w pierw-szych latach swego istnienia dało dowód olbrzymiej siły moralno - po-litycznej, trwałości i stabilizacji, chociaż pod względem techniczno-go-spodarczym kraj nasz był jeszcze wtedy zacofany i słaby w porówna-niu z potężniejszymi państwami ka-pitalistycznymi.

Na XI Zjeździe naszej Partii Le-nin, podsumowując drogę przeby-tą przez partię i państwo radzieckie, powiedział:

„...to, co wywalczyła rewolucja rosyjska jest nie do odebrania.

Żadna siła nie może tego ode-brać, tak samo jak żadna siła na świecie nie może odebrać tego, co stworzyło państwo radzieckie. Jest to zwycięstwo o światowym zna-czeniu historycznym” (W. I. Le-nin, Dzieła, tom XXXIII, str. 270).

Ziściły się przewidywania Lenina, jego przykazania o zbudowaniu spo-łeczeństwa socjalistycznego zostały wykonane. Partia komunistyczna pod genialnym kierownictwem towa-rzysza Stalina obroniła przykazania Lenina przed wszystkimi atakami wrogów leninizmu, potrafiła na-tehnąć naród radziecki wielkimi celami zbudowania socjalistycznego społeczeństwa w naszym kraju, roz-gromiła wszystkich wrogów socjali-zmu, ich próby udaremnienia indu-strjalizacji socjalistycznej i kolektywizacji rolnictwa, doprowadziła nasz kraj do zwycięstwa socjalizmu.

Niezmierny wzrost techniczno-go-spodarczego potencjału kraju socja-lizmu w połączeniu z niepokonaną moralno - polityczną siłą narodu ra-dzieckiego stworzyły możliwość nie tylko utrzymania się wobec podstęp-nego napadu Niemiec hitlerowskich, które rozporządzały potencjałem technicznym i gospodarczym całej okupowanej Europy, lecz umożliwi-ły również rozgromienie faszystow-skich Niemiec i imperialistycznej Japonii, wyzwolenie narodów Euro-py spod faszystowskiego jarzma.

Historyczne o znaczeniu świato-wym zwycięstwo Związku Radziec-kiego nad Niemcami faszystowskimi i imperialistyczną Japonią umożli-wiło narodom wielu krajów Europy i Azji ujęcie swych losów we wła-sne ręce, ułatwiło zwycięstwo ustroju demokracji ludowej w szeregu krajów Europy środkowej i połud-niowo - wschodniej, ułatwiło zwycię-stwo wielkiej rewolucji ludowej w Chinach. Sytuacja międzynarodowa zmieniła się radykalnie. Powstał po-tyżny obóz pokoju, socjalizmu i de-mokracji. Zmienił się układ sił mię-dzy systemami kapitalistycznym a socjalistycznym, posunęła się na-przód sprawa odrodzenia świata na gruncie demokracji i socjalizmu.

Naród radziecki i cała postępow-a ludzkość będą zawsze darzyły wdzięcznością i miłością wielkiego inicjatora i organizatora wszystkich naszych zwycięstw — towarzysza Stalina, którego geniusz polityczny, organizatorski i strategiczny ocalił przyszłość ludzkości!

rego sztandarze widnieje: „Każdy według zdolności, każdemu wed-lug potrzeb” (W. I. Lenin, Dzieła, tom XXIV, str. 62).

Lenin wskazywał, że dla przejścia do komunizmu cała gospodarka kra-ju musi być oparta na najbardziej przodującej bazie technicznej.

„Komunizm — to władza Rad plus elektryfikacja całego kraju” — mówił niejednokrotnie Lenin.

Lenin mówił, że „komunizm to wyższa w przeciwstawieniu do ka-pitalistycznej wydajność pracy ro-botników pracujących dobrowolnie,

świadomych, zjednoczonych, posługu-jących się najnowszą techniką” (W. I. Lenin, Dzieła, tom XXIX, str. 394).

Lenin wskazywał, że dla stopnio-wego przejścia do komunizmu nie-zbędne są następujące podstawowe warunki:

a) osiągnięcie wyższej wydaj-ności pracy na bazie nowej, wyż-szej techniki zarówno w przemyśle jak i rolnictwie, na bazie nieprzer-wanego wzrostu sił wytwórczych;

b) kształtowanie świadomości komunistycznej; wychowanie no-wego człowieka, dla którego pra-ca stałaby się „elementarną po-trzebą życiową”.

Towarzysz Stalin rozwinął dalej leninowską teorię o możliwości zbu-dowania socjalizmu w jednym kraju, doszedł do genialnego wniosku teo-retycznego o możliwości zbudowania komunizmu w naszym kraju nawet wówczas, gdyby zachowało się oto-czenie kapitalistyczne. Wniosek ten otworzył przed partią, narodem ra-dzieckim wielką perspektywę walki o zwycięstwo komunizmu.

Cały naród radziecki z olbrzymim twórczym zapalem wznosi wielkie stalniskie budowle komunizmu,

potężne elektrownie wodne i gigan-tyczne kanały nawadniające. Wiele budowli komunizmu w połącze-niu z pomyślnie wykonywanym pla-nem przeobrażenia przyrody stano-wią jedno z ważniejszych ogniw za-kładania materialno - technicznej bazy komunizmu. Powstają nowe źródła pomnożenia bogactwa spo-łecznego, dobrobytu, obfitości arty-kulów spożywczych, odzieży w na-szym kraju. Zmniejszy się radyka-lnie zależność rolnictwa od kapry-sów przyrody, budowniczowie komu-nizmu będą w coraz większym stop-niu podporządkowywać sobie przyro-dę. Ziszcza się znana przepowiednia Engelsa, że ludzie, którzy stali się panami swego bytu społecznego „stają się wskutek tego panami przyrody”.

Komunistyczne wychowanie ludzi pracy to jedno z najważniejszych zadań w walce o zbudowanie spo-łeczeństwa komunistycznego. Sumie-nia praca każdego radzieckiego czło-wieka według jego zdolności jest jednym z najważniejszych warun-ków stopniowego przejścia do spo-łeczeństwa komunistycznego, gdy dla każdego członka społeczeństwa pra-ca stanie się pierwszą potrzebą ży-

ciową, gdy w oparciu o podniesioną na wyższy szczebel świadomość i wiel-ką obfitość dóbr można będzie stop-niowo przejść do podziału według potrzeb.

Nieodzownym warunkiem pomyślnego rozwoju narodu radzieckiego ku komunizmowi jest dalszy roz-wój i utrwalenie socjalistycznej własności społecznej, jest walka z pozostałościami kapitalizmu.

Naród radziecki pod kierowni-cstwem partii Lenina — Stalina budo-je pomyślnie społeczeństwo komuni-styczne.

Możemy teraz powiedzieć, że ko-munizm nie jest już kwestią odległej przyszłości, możemy powiedzieć, że rośnie on i będzie wyrastał z wiel-kiej twórczej pracy ludzi radziec-kich, z nowych sukcesów naszej nauki i techniki, z nieprzerwanego wzrostu wydajności pracy i podnie-sienia materialno - kulturalnego po-ziomu życia ludzi radzieckich.

Jeśli już system socjalistyczny do-wiodł swej bezspornej wyższości nad kapitalistycznym, to wyższość wy-rastającego z socjalizmu społeczeń-stwa komunistycznego nad systemem kapitalistycznym będzie tym bardziej oczywista i niezaprzeczalna.

Socjalizm i demokracja są niezwyciężone

Gdy rodziła się i utrwalała młoda republika radziecka w styczniu 1918 roku na III Wszechrosyjskim Zjeź-dzie Rad, Lenin powiedział, że roz-poczynający się marsz narodów ku socjalizmowi, marsz w awangardzie którego kroczy rosyjska klasa ro-botnicza — jest niezwyciężony.

„Nasza socjalistyczna Republika Rad — mówił Lenin — będzie stała mocno, jak pochodnia między narodowego socjalizmu i jako przykład wobec wszystkich ludzi pracy. Tam — bijatyka, wojna, rozlew krwi, miliony ofiar ludz-kich, wyzysk kapitalistyczny, tu-taj — prawdziwa polityka pokoju i Socjalistyczna Republika Rad” (W. I. Lenin, Dzieła, tom XXVI str. 429).

Nigdy jeszcze nie był tak oczywi-sty wielki kontrast, przeciwieństwo dwóch światów — świata umierającego i gnijącego kapitalizmu, który spycha ludzkość w otchłań nowych niszczy-cielskich wojen, i świata socjalizmu, który pokazał swą niezwyciężoną si-łę żywotną, prowadzi konsekwentną leninowsko-stalinowską politykę po-koju i jest jedyną nadzieją ludzko-sci.

W obozie kapitalizmu widzimy szaleńczy wyścig zbrojeń, obłędne trwonienie sił wytwórczych, ludożer-cze nawoływania do nowej wojny, głoszenie zwierzającego „prawo dzun-gli”, imperialistycznej „polityki siły”, głoszenie rozboju, śmierci i zniszczenia. W obozie kapitalizmu widzimy niebываłe wzmożenie się kapitalistycznego wyzysku, ucisku narodowego, rozpamiętanie nienawiści rasowej i narodowej, odrzucanie się faszyzmu, stałe pogarszanie się sy-tuacji mas pracujących w związku z polityką wyścigu zbrojeń, wzrostem cen i inflacją.

W obozie socjalizmu i demokracji — prawdziwa polityka pokoju i wal-ka o pokój, brak ludzi i grup zain-teresowanych w wojnie, gwałtowny wzrost sił wytwórczych, polityka równostawienia i przyjaźni między narodami, wielkie budowle przeo-brażające przyrodę, patus pokojo-wej twórczej pracy. W obozie so-cjalizmu — stałe podnoszenie się ma-terialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących, stały rozwój na zasadzie braterskiej pomocy wz-a-jemnej wszystkich krajów i narodów wchodzących w skład obozu socjali-zmu i demokracji. Wielkie zalety so-cjalistycznej drogi rozwoju potwier-dza teraz nie tylko dziełowe doświad-czenie Związku Radzieckiego, ale rów-nież doświadczenie krajów demokra-cji ludowej.

W 1922 roku Lenin mówił, że rzą-dy kapitalistyczne oceniały wojnę imperialistyczną „z punktu widzenia tego, co mają przed nosem”, nie ro-zumiejąc, do jakich następstw pro-wadzą sprzeczności i klęski wojny.

„My, komuniści — wskazywał Lenin — mówiliśmy, że oceniamy wojnę głębiej i szerszej, że sprzec-

ności i klęski wojny działają nie-pomiernie szerzej niż sądzą pań-stwa kapitalistyczne. I patrząc z boku na burżuazyjne kraje zwycię-skie mówiliśmy: wspomną one jesz-cze nieraz nasze przewidywanie i naszą ocenę wojny” (W. I. Lenin, Dzieła, tom XXXIII, str. 188—189).

W 1926 roku, kiedy międzynarodowa burżuazja zaczynała już przysto-wywać drugą wojnę światową, to-warzysz Stalin przewidywał i ostrze-gał, że druga próba ponownego po-działu świata „będzie kosztowała światowy kapitalizm o wiele drożej niż pierwsza” (J. W. Stalin, Dzieła, tom IX, str. 108).

Historia potwierdziła genialne prze-widywania towarzysza Stalina. Jeśli w wyniku pierwszej wojny świato-wej i Wielkiej Październikowej Re-wolucji Socjalistycznej od systemu kapitalizmu odpadło około 140 milio-nów ludzi, 1/8 część kuli ziemskiej, rozwinął się ogólny kryzys kapita-lizmu — to w wyniku drugiej wojny światowej i zwycięstwa socjalis-mu nad faszyzmem od systemu kapitalistycznego odpadło już ponad 800 milionów ludzi, powstał wielki obóz pokoju, socjalizmu i demokra-cji.

W wyniku drugiej wojny świa-towej, ogólny kryzys kapitalizmu wkroczył w nowy etap i niewątpli-wie będzie się coraz bardziej zao-strzał i pogłębiał. Wzrastają sprzecz-ności w obozie imperialistów. Ze szczególną siłą zaostrzył się obecnie kryzys całego kolonialnego systemu imperializmu. Do aktywnego życia politycznego i do walki powstały i powstają setki milionów ludności na-rodów Azji, które stanowią więk-szość mieszkających kuli ziemskiej.

Przebudzenie się narodów Azji świadczy o triumfie twórczego marksizmu, o triumfie leninowsko-stalinowskiej teorii rewolucji socja-listycznej.

Nawet niektórzy przedstawiciele amerykańskich kół rządzących zmu-szeni są przyznać, że współczesny imperializm nie może znowu zapę-dzić pod jarzmo wyżysku imperia-listycznego przebudzonych narodów Azji, że żadna siła nie może już zatrzymać tych narodów.

„Kto sieje wiatr — ten zbiera bu-rzę”. W ciągu stuleci kolonialne mo-carstwa kapitalistyczne siały niez-a-dowolenie narodów Azji swą polity-ką grabieży i wyzysku. Obecnie zbier-a one jako plon burze i nawałni-ce.

Lenin mówił o niebываłym wzmo-żeniu się tempa rozwoju dziełów świata w związku z tym, że w pro-cesie historycznym zaczynają brać czynny udział setki milionów ludzi dawniej zacofanych i uciskanych, a stanowiących olbrzymią większość ludności ziemi. Na tej podstawie Lenin mówił, że „ostateczne zwycię-stwo socjalizmu jest całkowicie i bezwarunkowo zapewnione” (Dzieła, tom XXXIII, str. 458).

Imperializm międzynarodowy mo-

że jeszcze przynieść narodom ol-brzymie klęski i cierpienia, ale za-wrócić koła historii wstecz już nie zdoła.

Jeżeli imperialiści amerykańsko-angielscy ośmielią się rozpaść trze-cią wojnę światową, będzie ona kosztowała kapitalizm światowy je-szcze drożej niż dwie poprzednie wojny światowe, może ona jedynie przyspieszyć zagładę kapitalizmu światowego.

Naród radziecki buduje pewnie społeczeństwo komunistyczne, albo-wiem jego twórcza, tętniąca energią działalność opromieniona jest potęż-nym światłem nieśmiertelnej nauki leninizmu. Wielkie idee Lenina — Stalina są dla ludzi radzieckich na-tchceniem w ich bohaterskiej pra-cy, porywają one ich do entuzjastycz-nej walki i do nowych zwycięstw, wzmacniają wiarę w ostateczny triumf komunizmu.

Genialne dzieła W. I. Lenina i J. W. Stalina rozpowszechniają się co-raz szerzej w naszym kraju i na ca-łym świecie. Miliony ludzi czerpią z nich naukę, jak należy żyć, pracować i zwyciężać.

Na mocy decyzji i pod kierow-nictwem Komitetu Centralnego na-szej partii na początku ubiegłego roku zakończone zostało IV wyda-nie dzieł W. I. Lenina. Wydanie to, składające się z 35 tomów i opu-blikowane po rosyjsku w półmilio-nowym nakładzie, tłumaczone jest na języki poszczególnych narodów naszego kraju i stanowi bezcenne źródło wychowania ideowego i har-tu politycznego naszych kadr, nie-wyczerpaną skarbnicę wszechzwy-cielskich idei leninizmu.

Równocześnie publikowane są w wielkich nakładach po rosyjsku i w językach innych narodów nasze-go kraju prace J. W. Stalina — chorążego pokoju i szczęścia naro-dów, genialnego kontynuatora dzieł W. I. Lenina. Ogólny nakład dzieł Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, wydanych w naszym kraju za cza-sów władzy radzieckiej, wynosi 889 milionów egzemplarzy.

Idee leninizmu są podstawą wcho-wania ludzi radzieckich w duchu ko-munizmu, w duchu bezgranicznego umiłowania swojej ojczyzny i partii Lenina — Stalina, wiodącej nasz na-ród do zwycięstwa komunizmu.

Rozpowszechniły się szeroko dzie-ła W. I. Lenina i J. W. Stalina w europejskich krajach demokracji ludowej i w Chińskiej Republice Ludowej. Dzieła W. I. Lenina i J. W. Stalina publikowane są przez postępowe wydawnictwa we wszyst-kich krajach. Wydano je w 117 ję-zykach świata. Wielkie idee Lenina i Stalina docierają do mas pracują-cych najodleglejszych zakątków kuli ziemskiej. Żadne bariery i zakazy nie mogą przeszkodzić zwycięskie-mu pochodowi przodującej idei współczesnej epoki, pochodowi idei leninizmu przez cały świat.

Stare błędy nie mogą się powtórzyć

Walka o obniżkę kosztów własnych jednym z najpoważniejszych zadań Bialskich Zakładów Przemysłu Drzewnego

W roku ubiegłym 70 pracowników Bialskich Zakładów Przemysłu Drzewnego otrzymało premie pieniężne w ramach współzawodnictwa pracy. Lista nazwisk wyróżnionych robotników i robotnic jest długa, nie sposób jej przytaczać. Są jednak ludzie, którzy zasługują na specjalne wyróżnienie, których wkład w wykonanie planu produkcyjnego był bezspornie największy. Na czoło ich wybijają się trzej przodownicy pracy odznaczeni orderami: tow. Stanisław Jelinek, Jan Bondaruk i Władysław Naumiuk. Tuż za nimi idą: Franciszek Kusznerek, gątrowy, wyrabiający przeciętnie 146 procent normy, Stanisław Mikołajczyk, pracujący przy obsłudze pily tarczowej i osiągający 164% normy, Józef Kasprzak — zatrudniony również przy obsłudze pily tarczowej, Józef Ruszczyk, Antonina Popławska, Władysław Nycer i Stanisław Gaj. Wszyscy oni wyrabiają przeciętnie od 160 do 180 procent normy. Nie można tutaj pominąć również nazwiska przodującego brygadzysty Stanisława Korsaka i majstra na oddziale sztyfcarskim Adolfa Olechwiluka.

BZPD zameldowały o wykonaniu rocznego planu produkcji jeszcze w październiku ubiegłego roku, a 31.XII.51 — o przekroczeniu go o 21,1 proc. Nie można tego jednak nazwać sukcesem, gdyż przy przeprowadzaniu dokładnej analizy wykonania planu rzuciła się w oczy fakt poważnego, bo o 5% przekroczenia zaplanowanych kosztów własnych. A w rozbiórce na poszczególne pozycje (w paliwie o 10%, w robociznie o 5%, w transporcie zaś o 124%).

Analizując jednocześnie sprawozdania traktujące o wydajności pracy na 1 roboczo/godzinę (według cen niezmiennych) musimy stwierdzić, że wydajność ta systematycznie utrzymywała się powyżej 100, wahając się od 102,6% do 114%.

Cóż więc stało się przyczyną znacznej wyższości tych kosztów i który dział pochłonął oszczędności uzyskane drogą zwiększonej wydajności pracy?

W styczniu ub. r. wskaźnik wydajności pracy utrzymywał się na 114%, by już w lutym spaść na 102,7%. Dopiero w listopadzie osiągnął on ponownie wysokość 113%.

Jedną z poważnych przyczyn spadku wydajności pracy była między innymi chaotyczna dostawa surowca. Zdarzało się, że w ciągu dnia na bocznicę zakładu podstawiono nadmierną ilość wagonów. Powodowało to konieczność przerzucania ludzi z działów produkcyjnych do wyładowywania wagonów. Z drugiej strony z powodu wadliwej organizacji pracy DOKP i Pagedu największej wagonów przychodziło z reguły w niedzielę lub dni świąteczne, kiedy trudniej było zmobilizować ludzi do wyładunku. Powodowało to koszty postojowe, obciążające oczywiście produkcję. Pośpieszny rozładunek tyłu wagonów prowadził też często do pomieszczenia poszczególnych gatunków drzewa. Później przez kilka dni zatrudniane były specjalne grupy ludzi, które sortowały surowiec. Tę dodatkową czynność również trzeba było opłacać — koszty produkcji wzrastały więc jeszcze bardziej.

Chaotyczną i bezplanową dostawę drzewa przez Paged potęgował jeszcze

fakt, że transporty surowca przychodziły do Białej Podlaskiej aż z woj. szczecińskiego i zielonogórskiego, mimo, że Biała Podlaska posiada poważne zaplecze w postaci lasów lubelskich i białostockich. Równocześnie województwa białostockie i lubelskie wysyłały swoje drzewo znowu do innych, oddalonych okręgów. Dodać należy, że transport obciążał odbiorcę.

Dyrekcja przejawiała zbyt mało inicjatywy w kierunku zlikwidowania przestoru kosztów transportowych. Dopiero w roku bieżącym sprawa ta została właściwie uregulowana. BZPD zapewniły sobie dostawę surowca z pobliskich okręgów leśnych, a więc białostockich i lubelskich oraz uzgodniły z Pagedem harmonogramy prac. Niewątpliwie wpłynęło to na znaczną obniżkę kosztów własnych.

Niebezpieczeństwo przekroczenia planowanych kosztów własnych istnieje jednak w dalszym ciągu. W związku z rejonizacją dostaw BZPD winny zaopatrywać się we wszelkie materiały pomocnicze w Lublinie. Lubelskie centrale zastanawiają się tym, że jest to nieprzewidywane w ich planach i wszystkie zapotrzebowania fabryki kierują do sklepów detalicznych MHD. Bialskie Zakłady muszą więc płacić ceny detaliczne zamiast hurtowych, co odbija się ujemnie na kosztach własnych.

Dziwnym się tylko wydaje stanowisko lubelskich centrów. Skoro bowiem w magazynach ich znajdują się towary dla poszczególnych sklepów, winny się również znaleźć i dla fabryki.

Niezupełnie dobrze przedstawia się sprawa transportu surowców względnie półfabrykatów pomiędzy poszczególnymi działami BZPD. Został on wprawdzie w ubiegłym roku usprawniony, ale mimo to nie stanął jeszcze na wysokości zadania. Chodzi tutaj przede wszystkim o obsługę, która nie wykorzystuje wszystkich swoich możliwości, zwłaszcza w tartaku. Często w trakcie pracy

robotnicy zatrzymują się tracąc czas na palenie papierosów i niepotrzebne gawędy. Powoduje to wprawdzie krótkotrwałe, ale niemniej szkodliwe przestoje maszyn, względnie ich niepełne wykorzystanie. Odpowiednio zorganizowana praca w tym dziale mogłaby przynieść poważne oszczędności. Łączy się to z zagadnieniem właściwego uświadomienia załogi i pełnej jej mobilizacji do współzawodnictwa w oszczędzaniu i w zakresie jakości produkcji.

BZPD posiadają na miejscu piękną świetlicę i klub, który jest ich dumą. Niestety zarówno klub jak i świetlica świecą pustkami. Robotnicy rzadko do nich zaglądają. Rada zakładowa i organizacja partyjna nie potrafią postawić pracy kulturalno - oświatowej na właściwym poziomie, nie propagują osiągnięć przodujących robotników, nie opiekują się nowoprzyjętymi ludźmi.

Pracę załogi cechuje kampanijność. Zobowiązania podejmowane są z reguły jedynie z okazji przypadających uroczystości. Robotnik nie czuje się w pełni gospodarzem zakładu, nie czuje się współodpowiedzialny za wykonanie planów produkcyjnych.

Wszystko to niewątpliwie przyczyniło się w poważnym stopniu do wyższości kosztów własnych produkcji w roku ubiegłym i w zasadzie do niewykonania planu, mimo przekroczenia go pod względem ilościowym.

Błędy te, o ile w porę nie zostaną zlikwidowane, mogą poważnie zaclążyć na wykonaniu planu roku bieżącego i spowodować zahamowanie toku produkcji.

Dlatego też kierownictwo zakładu, organizacja partyjna i rada zakładowa winny, ściśle współdziałając na wszystkich odcinkach pracy, zmobilizować załogę do wzmocnienia walki o wykonanie planów produkcyjnych przy jednoczesnym obniżeniu kosztów własnych. Na rezultaty nie trzeba będzie długo czekać.

(eka)

Nowy etap gospodarki rybnej na jeziorach Lubelszczyzny

Gospodarka rybną w województwie lubelskim obejmuje hodowlę, prowadzoną w ogroblowanych stawach naturalnych i sztucznych, racjonalną eksploatację wód bieżących oraz planowe połowy dokonywane w jeziorach. Z ogólnego obszaru 2500 ha wód jeziorowych — 1.773 ha jest gospodarowanych przez Centralny Zarząd Rybactwa. Resztę wód stanowią jeziora małe, które w ogólnej gospodarce jeziorowej nie mają większego znaczenia. Rybactwo jeziorowe zajmuje poważną pozycję w gospodarce rybnej, a mając duże możliwości rozwoju, wymaga stałej opieki ze strony władz wojewódzkich.

W okresie przedwzrostowym gospodarki jeziorowej na Lubelszczyźnie nie mogła się należycie rozwijać. Prywatni właściciele jezior rabunkowo eksploatowali rybołówstwo. Najazd hitlerowski oraz klusownictwo w pierwszych latach powojennych pogłębiły kryzys hodowlany, a przyducha w 1946/47 roku w dużej mierze wyniszczyła ryby.

Dopiero od czasu przejęcia jezior przez PGR rozpoczęto zarybianie wód.

Plan odłowów jeziorowych w roku 1951 wykonano przedterminowo w około 120%, co dało 40 ton ryb. W roku bieżącym ilość odłowionych ryb powiększy się co najmniej o 10 ton. Osiągnięcia te będą wzrastały nie tylko ilościowo, lecz i jakościowo, bo Okręgowy Zarząd Rybactwa dąży do zarybiania jezior szlachetnymi gatunkami ryb. W tym celu na gospodarstwach stawowych prowadzi się wychów materiału zarybielowego takich gatunków, jak sandacz, pstrąg, okoń, szczupak, lin itp.

Wzbogacenie wód przejawia się również w zarybianiu niektórych jezior węgorem „wstępującym”, to jest wędrującym z morza w górę rzek, a łowionym obecnie specjalnymi zastawami przy brzegu morskim w Polsce. Ponadto w myśl założenia planu inwestycyjnego na rok 1952 w zespole „Sosnowica” uruchomiony będzie ośrodek zarybielniczy i założone stawki przyjeziorowe oraz wybudowana będzie wylegarnia.

Zarybianie wód jeziorowych i bieżących jest decydującym warunkiem rozwoju gospodarki ryb-

nej, a zaopatrzenie rynku krajowego i eksport nakazują szybki rozwój rybactwa, gdyż postęp w tej dziedzinie gospodarki w stosunku do innych gałęzi rolnictwa na Lubelszczyźnie jest zbyt niski.

Troskę o doprowadzenie gospodarki jeziorowej i stawowej do należytego stanu przejawiać winni nie tylko producenci, lecz przede wszystkim pracownicy inspektoratu rybactwa Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium WRN. Wyrazem tej troski będzie ścisła współpraca z producentami polegająca nie tylko na okresowych konferencjach, lecz i na kontroli w terenie. Da to możność Prezydium WRN, jako głównemu gospodarzowi zorientowanie się w jakim stopniu powzięte na konferencjach decyzje zostały wykonane i ułatwić mu wydawanie odpowiednich zarządzeń w celu usunięcia trudności, które hamują rozwój gospodarki.

Główną bolączką rybactwa na Lubelszczyźnie jest brak odpowiedniej ilości fachowców i ludzi obeznanych z zajęciem rybactwem. Zastępy te stale maleją, więc koniec nie jest zatoszczenie się o powiększenie kadr.

Kilkudniowe kursy szkoleniowe zorganizowane przez b. Związek Rybacki wspólnie z inspektorem rybactwa trudności tych nie rozwiązywały. Należałoby wprowadzić do jednej ze szkół rolniczych skrócony kurs z podstawowych zagadnień związanych z rybactwem. Absolwenci tych szkół mają podstawy teoretyczne po odbyciu praktyki terenowej, utworzą kadry kierowników gospodarstw stawowych i jeziorowych.

Ważnym również zadaniem jest walka z twardą roślinnością nadwodną, która zagraża zdziżeniem i spłycieniem wód. W województwie lubelskim mamy tylko trzy kosiarzki mechaniczne, które nie wystarczają do oczyszczania jezior, tym bardziej, że nie wszędzie można je stosować. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest angażowanie pracowników sezonowych, którzy wyłącznie zajęliby się wykosem. Tu trzeba podkreślić, że zwalczanie rozrostu twardej roślinności nadwodnej skróci czas pracy nad przywróceniem gospodarstwu rybnym ich rentowności o 75%. S. F.

Gdzie jest dobry przodownik grupy hodowlanej tam plany kontraktacji trzody są przekraczane

Poważną zachętą do hodowli trzody chlewnej była uchwała Prezydium Rządu z dnia 23 listopada 1951 roku w sprawie dalszego popierania i rozwoju hodowli oraz dodatkowej pomocy dla rolników kontraktujących trzodę chlewną na rok 1952. Mocą tej uchwały indywidualni producenci (bez względu na wielkość gospodarstwa), kontraktujący trzodę na rok 1952, nabywają niezależnie od korzyści przewidzianych umową kontraktacyjną prawo do korzystania z dodatkowej pomocy, jak: możliwość otrzymania za każdą zakontraktowaną sztukę ceny wyższej o 5 proc. od obowiązującej ceny skupu przy dostawie sztuk niekontraktowanych; korzystanie z ulg w podatku gruntowym; możliwości otrzymania bezprocentowego kredytu na zakup prosiąt i pasz. Poza tym każdemu producentowi zagwarantowano przy dostawie zakontraktowanej sztuki nabycie 100 kg paszy treściwej i 300 kg węgla, z czego na wniosek rolnika już w chwili podpisania umowy kontraktacyjnej może on otrzymać w formie zaliczki 50 kg paszy treściwej oraz 100 kg węgla. Resztę otrzymuje kontraktujący przy dostawie sztuki.

Niezależnie od pomocy hodowlanej wszyscy dostawcy zakontraktowanej trzody chlewnej, otrzymując za każdą dostarczoną w terminie sztukę premię pieniężną w wysokości 1,20 zł. za 1 kg żywej wagi.

Premia pieniężna stanowi dodatkową korzyść dla rolnika. I tak: za sztukę kontraktowaną wagi 120 kg hodowca otrzymuje 806 zł., czyli o 177 zł. więcej, niż za sztukę niekontraktowaną. Za sztukę ekstra-słoniową wagi 160 kg otrzymuje on 1.296 zł., czyli o 248 zł. więcej, niż za sztukę niekontraktowaną.

Jeśli gospodarz odstawi tuczniki ponad obowiązującą go normę, przysługuje mu ulga w planowym skupie. W województwie lubelskim nor-

ma dostaw tuczników dla gospodarstw poszczególnych kategorii przedstawia się następująco: gospodarz, posiadający do 3 ha jest obowiązany sprzedać Państwu 1 sztukę, od 3 do 5 ha — 2 sztuki, od 5 do 6 ha — 3 sztuki, od 6 do 8 ha — 4, od 8 do 10 ha — 5, od 10 do 12 ha — 6, od 12 do 15 ha — 7, od 15 do 20 ha — 8, od 20 do 30 ha — 9, ponad 30 ha — 11 sztuk, przy czym za każdą sztukę dostarczoną ponad wyżej wymienioną normę przysługuje zniżka w planowym skupie o 1 q zboża.

Gdy rolnik uprzednio uregulował już swoje zobowiązania w planowym skupie wobec Państwa, może z powrotem zabrać zboże z magazynu GS po przedłożeniu kwitów w pełno mocnika gminnego CUSIK, gdzie otrzyma odpowiednie zaświadczenie.

Zdarzają się jednak wypadki, że gminne spółdzielnie odsprzedając zboże rolnikom, którzy wykonali plan dostawy w 100 proc. i dostarczyli trzodę chlewną ponad ilość, przypadającą dla danej grupy gospodarstwa, pobierają od rolników cenę wygórowaną, to jest z dodatkiem marży. Jest to niesłuszne i nieprawne. Zarządzenie CRS wyraźnie stwierdza, że rolnik otrzymuje zboże po takiej samej cenie, jaką GS płaci dostawcom.

O tym, że niektórzy pracownicy aparatu kontraktacyjnego, a więc pracownicy GS i kierownicy grup hodowców nie wyjaśniali dobrze, jakie korzyści daje kontraktacja trzody, świadczy chociażby jej przebieg w pow. lubelskim, gdzie na 18 gmin, nakreślony plan wykonano tylko 4, to jest łączna — 100,9 proc., Mełgiew — 110,9 proc., Piotrowice — 100,3 proc., Wojciechów — 108 proc. Nie wiele brakuje do zrealizowania planów kontraktacji gminom: Milejów — 94,2 proc. i Niedrzwica — 92,2 proc.

Pozostałe gminy znajdują się daleko w tyle, a są i takie, które nie wykonały nawet 50 proc. planu. Do nich należą: Wólka — 29,1%, — Jaszczów — 39%, Zemborzyce — 41,7 proc. Miasto Lublin wykonało plan kontraktacji tylko w 6,3%.

Należy przy tym zaznaczyć, że gminy Wólka i Zemborzyce należą do rzędu najbogatych, gdzie hodowla od dawna stała i stoi na znacznie wyższym poziomie niż w pozostałych gminach powiatu.

Przyczyna zwlekania z kontraktowaniem tkwi w tym, że na gminy podmiejskie oddziaływały, bardziej niż na pozostałe, spekulanci — wróg klasowy, a gminne rady narodowe, gminne spółdzielnie oraz aktywni polityczni i społeczni nie potrafili przeciwstawić się agitacji spekulancji.

Tam, gdzie na kierowników grup hodowców wybrano odpowiednich ludzi i właściwie ich nastawiono do pracy, tam plany są realizowane. Mówi to nam chociażby przykład gminy Wólka pow. Lublin, gdzie tylko dwie gromady tj. Pilszczyn i Swoboda zrealizowały nakreślone im plany kontraktacji. Zawdzięczać to należy kierownikom grup hodowców: Janowi Hunkowi ze Swobody i Janowi Talarowskiemu z gromady Pilszczyn. Oni to postanowili wciągnąć w swoich gromadach każde gospodarstwo, każdego chłopca do kontraktacji.

Nie przyszło im to łatwo. Wielu chłopów, gdy zgłaszali się do nich pierwszy raz, odmawiało. Lecz nie zrażało się tym, przychodzili do tych chłopów po kilka razy. Przypominali oni gospodarzom mającym warunki do rozwinięcia hodowli, że jeśli nie będą kontraktować, nie otrzymają w przyszłym roku żadnych ulg w wymiarze zobowiązań zbożowych. Dopiełni swego. Ich gromady znacznie przekroczyły plan kontraktacji.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa w gromadzie Świdniczek, gdzie kierownikiem grupy hodowców jest Jan Symanek, który w sprawie kontraktacji nie był jeszcze u żadnego chłopca. Nie dziwnego, że gromada ta zakontraktowała na I kwartał 1952 r. tylko dwie sztuki.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa w gromadzie Hajdów, gdzie kierownikiem grupy hodowców jest Stanisław Miroslawski. Dotychczas nie zakontraktowano tam ani jednej sztuki. Tak samo ob. Józef Niedziątek zakontraktował w 3 miesiącach tylko dwie sztuki, a w tejże gromadzie w przeciągu jednego dnia prezes Gminnej Spółdzielni z Wólki ob. Józef Purc zakontraktował 32 sztuki. Znaczący to, że kierownik grupy hodowców nie jest uświadomiony, nie zna korzyści płynących z kontraktacji i nie jest w stanie przekonać otym chłopca. Z drugiej strony wskazuje to na słabą opiekę nad grupami hodowców ze strony Związku Samopomocy Chłopskiej, który nie wykazał się dotychczas w akcji kontraktowania trzody chlewnej należytym wkładem pracy.

Powodzenie akcji kontraktacji będzie zagwarantowane, jeśli wszystkie organizacje, Związek Samopomocy Chłopskiej, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe oraz organizacje kobiece i młodzieżowe, działające na wsi doprowadzą do tego, że nie będzie w ich szeregach ani jednego członka, posiadacza gospodarstwa rolnego, który by nie kontraktował trzody chlewnej. Jeśli wszyscy członkowie wyżej wymienionych organizacji chłopskich potrafią wpłynąć na innych chłopów w swoich gromadach, by we własnym interesie zawierali umowy kontraktacyjne, wtedy nakreślone plany kontraktacji nie tylko wykonamy, lecz wysoko je przekroczymy. C. M.



Mgr Stanisław Machnikowski

Dystrybucja leków w Lublinie pozostawia wiele do życzenia

Od dłuższego czasu słyszy się narzekania na wadliwą sprzedaż leków w lubelskich aptekach. Ponieważ sprawa ta wymaga naświetlenia na łamach prasy, chciałbym podzielić się uwagami, jakie mi się nasunęły podczas obserwacji pracy aptek naszego miasta.

Zagadnienie pierwsze i zdaje się zasadnicze: w Lublinie odczuwa się brak aptek w dzielnicach robotniczych. Wadliwe rozmieszczenie sie-

ci placówek aptecznych komplikuje z jednej strony pracę personelu aptek, z drugiej zaś strony niezmienne utrudnia nabywanie leków ludzimi pracami.

Wyobraźmy sobie, że np. mieszka niec dzielnicy Cukrownia zmuszony jest udawać się po lekarstwa albo na ulicę Kunickiego, albo aż do śródmieścia, odległego o blisko 3 km. od swojej dzielnicy. Powodem jest to rzecz jasna strata czasu klienta i utrudnia pracę aptekom, które nie są w stanie obsłużyć nadmiernej ilości kupujących.

Zagadnienie drugie niemniej ważne — wszystkie apteki (z wyjątkiem Apteki Społecznej Nr 1 na Starym Mieście) posiadają lokale ciemne i ciasne, mogące pomieścić zaledwie kilkunastu klientów.

Zdarzają się również w Lublinie niezrozumiałe dla ogółu anomalie, które utrudniają zaopatrzenie ludzi w lekarstwa. Do nich trzeba przede wszystkim zaliczyć zamknięcie apteki przy ul. Krakowskiej Przedmieście nr 47 bez równoczesnego otwarcia nowej apteki np. w rejonie zachodniego ZOR-u. Do niezrozumiałych i niezręcznych posunięć Centrali Aptek Społecznych należy również urządzenie z Apteki Społecznej Nr 3 przy Krak. Przedmieście 3 — tzw. „apteki - bazy”. Do niedawna jeszcze Apteka Nr 3 należała do najbardziej czynnych placówek aptecznych Lublina, zaopatrywało się w niej w lekarstwa po

kilkaset osób dziennie. Obecnie zaś „apteka-baza” jest otwierana tylko na kilka godzin dziennie i przeważnie świeci pustkami. „Apteka-baza” została stworzona do rozprowadzania lekarstw nie lekospisowych, lecz na recepty (są to lekarstwa przeważnie polimerowe, których dziś się nie sprowadza i nie produkuje). Po niedługim okresie działalności „apteki-bazy” okazało się, że zmarł jeden z najczynniejszych lokali aptecznych, a ponadto zupełnie niepotrzebnie zaangażowano tam 6 pracowników, którzy po kilka godzin dziennie nie mają w ogóle nic do roboty, podczas, gdy w innych aptekach personel po prostu upada ze zmęczenia.

Zachodzi teraz pytanie, jak mógł wyrazić zgodę na to posunięcie inspektor farmaceutyczny Lublina i jak mógł do tego dopuścić Wydział Zdrowia Prezydium WRN.

Do Lublina stale przybywa coraz więcej ludzi, a tymczasem CAS zamiast otwierać nowe apteki, zamyka już istniejące, na czym, oczywiście, cierpią ludzie pracy.

Lubelskim aptekom narzucono nieziłciowe etaty, w zależności od ich obrotów; nie zdając sobie sprawy z tego, że może to pociągnąć za sobą zżubne skutki dla chorych. Tak więc w lubelskich aptekach zatrudnia się w wielu wypadkach ludzi niezbyt znających się na swoim fachu a ponadto robi się o-broty nawet starymi remanentami bez kupowania towarów w hurtowniach farmaceutycznych. I tak np. nie wykonuje się recepty ocznej — Resorcin 0,3, sol. adrenalini gtt II 2%, sil. Acidi Borici 10, gdyż wymaga ona bardzo starannej i długiej pracy a przynosi aptece 69 groszy, podczas, gdy wydanie drogiego specyfiku np. 10 ampułek Testosteronu przynosi 25 groszy, nie wymaga prawie żadnego wysiłku, ani fizycznego, ani myślowego i daje aptece 130 zł. utargu.

Niesłuszne jest również zarządzenie wydawania przez apteki mleka w proszku tylko na recepty i tylko dla ubezpieczonych, gdyż mleka w aptekach jest tak dużo, że ulega ono zepsuciu.

Jakie widzę możliwości usprawnienia pracy aptek?

Poprawa w dziedzinie dystrybucji leków może nastąpić wtedy, kiedy zostanie wreszcie nawiązana ścisła współpraca między lekarzami i aptekarzami.

Pracownik apteki powinien starać się obsłużyć jak największą liczbę klientów. Apteka powinna znajdować się tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna, musi mieć obszerny lokal dla klientów i muszą zostać stworzone odpowiednie warunki pracy dla personelu.

Zespół dramatyczny przy ZZPH

Przy Okręgu Zw. Zaw. Prac. Państwowych w Lublinie powstał zespół dramatyczny.

Kierownikiem zespołu jest ob. Marszałek. Wkrótce zespół ten wystawi w Lublinie sztukę Janusza Warmińskiego pt. „Zwycięstwo”. Udział w sztuce weźmie 18 osób.

„Aptekę-bazę” trzeba przekształcić z powrotem w aptekę społeczną i ograniczyć jej personel do 2 lub 3 pracowników. Trzeba natomiast podnieść liczbę pracowników w innych aptekach a szczególnie w aptece społecznej Nr 1, która dysponuje dużym pomieszczeniem i dogodnymi warunkami do pracy.

Czas pracy w aptekach należy przedłużyć do godziny 21; wprowadzić pracę na dwie zmiany.

Należy pomyśleć o poszerzeniu lokalu Apteki Społecznej Nr 2, (Krak.-Przedm. 29), jak również otworzyć nowe apteki w dzielnicach robotniczych Lublina.

Mówiąc o aptekach naszego miasta nie można pominąć milczeniem zachowania się publiczności, która niejednokrotnie ogromnie utrudnia pracę personelowi. Hałaśliwe a często niegrzeczne zachowywanie się publiczności hamuje i przedłuża czas pracy obsługi.

Nie ułatwia także pracy personelowi aptek nieodbieranie w terminie zamówionych leków.

Centrala Aptek Społecznych w Lublinie w miarę możliwości stara się usunąć te niedociągnięcia, ale obowiązkiem naszych władz, lekarzy i całego społeczeństwa jest pomóc tej instytucji.

CELEM USPRAWNIENIA PRACY LUBELSKICH APTEK REDAKCJA „SZTANDARU ŁUDU” ORGANIZUJE W DNIU DZISIEJSZYM O GODZ. 17.00 NARADĘ Z UDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI CAS-u, „CENTROFARMU”, WYDZIAŁÓW ZDROWIA, WRN i MRN.

Zebrań Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Instytucji Wojskowych

W dniu 20 bm. odbyło się w Lublinie plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Wojskowych. Przewodniczący Związku tow. Piondo analizując przebieg współzawodnictwa pracy w placówkach podległych związkowi



Tow. Piondo wygłasza referat

stwierdził, że dzięki wprowadzeniu nowej formy współzawodnictwa pracy, jak również poważnemu rozwojowi racjonalizatorstwa, w zakładach tych znacznie przekroczono plany produkcyjne.

Na zakończenie obrad podjęto uchwałę, która zobowiązała ognia związkowe do propagowania współzawodnictwa pracy, rozwijania pracy masowo-politycznej oraz otoczenia większą opieką robotników.

Tadeusz Ciaś
korespondent zakładowy

Plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu ZZPH wykazało osiągnięcia i braki w działalności Związku

W dniu 19 bm. odbyło się w Lublinie plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Z. Z. Pracowników Handlu. Tematem obrad plenum była między innymi sprawa współzawodnictwa pracy i racjonalizacji w placówkach handlu uspołecznionego i w zakładach produkcyjnych podległych ZZPH.

W referacie przewodniczący Okręgu tow. Bałaban po omówieniu sytuacji politycznej i rozwoju międzyzawodowego ruchu zawodowego wskazał na osiągnięcia i braki w pracy lubelskiego Związku. Oceniając ruch współzawodnictwa w handlu uspołecznionym w placówkach spółdzielczych tow. Bałaban stwierdził, że brało w nim udział 19.513 pracowników. W wyniku współzawodnictwa osiągnięto 3.720.480 zł. oszczędności.

ZZPH mobilizował robotników do podejmowania zobowiązań. Ogólna ilość podjętych zobowiązań wyraża się liczbą 3687 w tym 1239 indywidualnych i 2448 zespołowych. Członkowie ZZPH wydatnie pomagali w przeprowadzeniu planowego skupu ziemniaków, jarzyn i mleka, jak również brali udział w walce ze spekulacją i wrogą propagandą.

Członkowie Związku wykryli między innymi aferę spekulacyjną w PDT

Lublin, gdzie pracownicy utrzymywali kontakt ze spekulantami, bądź sami handlowali nielegalnie towarami. W handlu wiejskim również wykryto wiele nadużyć. Między innymi wykryto, że w Kąkolewnicy pracownicy gminnej spółdzielni skupowali wino i sprzedawali je nielegalnie po paskarskich cenach.

Obok tych osiągnięć w pracy Związku popełniono wiele błędów. Aktywności Związku nie zawsze doceniali znaczenie pracy uświadomienia wśród robotników. Nie kierowali systematycznie współzawodnictwem pracy, jak również nie organizowali na szerszą skalę wymiany doświadczeń i ulepszeń produkcyjnych między zakładami. Niedociągnięcia te musiały oczywiście wpłynąć ujemnie na wydajność pracy.

Celem podniesienia pracy Związku na wyższy poziom postanowiono organizować częściej narady gospodarczo-wytwórcze oraz włączyć wszystkich członków Związku do ruchu współzawodnictwa i szkolenia ideologicznego.

Tow. Bryczek wygłosił referat o organizacji w sprawie akcji wybo-rczej.

Plenum zakończono powzięciem uchwał organizacyjnych. (w)

Pracownicy Wydziału Rolnego UMCS podjęli zobowiązania ku czci 10 rocznicy powstania PPR

W odpowiedzi na apel robotników Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych asystenci, laboranci i pracownicy Zakładu Maszynoznawstwa im. Hanki Sawickiej Wydziału Rolnego UMCS podjęli zobowiązania produkcyjne oszczędnościowe i naukowe.

M. in. asystenci: Orzechowski i Viscardi zobowiązali się do dnia 1 marca br. wyremontować i oddać do hali maszynowej plug Deeringa, a mechanicy Łachacz i Kosterka wyremontują w tym samym czasie plug łukowy Bochmana. Zobowiązania pracowników Zakładu Maszynoznawstwa im. Hanki Sawickiej przyniosą ogółem ponad 1600 zł. oszczędności.

Zakład maszynoznawstwa wezwał równocześnie do podejmowania podobnych zobowiązań inne zakłady UMCS i Akademii Medycznej.

J. Iskierko

korespondent młodzieżowy



Teatr Państw. im. J. Osterwy — „Wczoraj i przedwczoraj” — godz. 19
Teatr Muzyczny — „Wodewil Warszawski” — godz. 19

KINA

Apollo — „Alarm” — prod. bułgarskiej. godz. 15, 17, 19.

Baltyk — „Niedźwiedź” — prod. radzieckiej. godz. 16, 18, 20.

Obserwacje nadprogram obejmuje filmowe adaptacje przedstawień teatralnych wg sztuki Żeromskiego pt. „Grzech” oraz baletu Czajkowskiego pt. „Dziadek do orzechów”.

Rialto — „Cztery pokolenia” — prod. NRD. — godz. 16, 18, 20.

OYZURY APTEK:

Narutowicza 27, Bucza 23, Stalingradzka 25.

— o —

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-73.

Pogotowie Elektryczne 29-61

Straż Pożarna 11-11 i 08.

„SZTANDAR ŁUDU”
Wydawca — RSW „PRASA”
Redakcja i Administracja — Lublin, ul. 3-go Maja 14. Lubelska Drukarnia Prasowa — Lublin, ul. M. Bucza 12
A — 3 — 11011

Pisarka Flora Bienkowska wśród lubelskich kobiet i młodzieży szkolnej

Z inicjatywy sekcji kulturalno-oświatowej ZM Ligi Kobiet w Lublinie Towarzystwo Wiedzy Powszechnej zorganizowało w dniu 19 bm. w sali Liceum Pedagogicznego TPD spotkanie z powieściopisarką i poetką Florą Bienkowską.

Udział w spotkaniu wzięły kobiety z dzielnic śródmieście oraz młodzież szkolna Liceum Pedagogicznego TPD w Lublinie, która w dyskusji wykazała, że żywo interesuje się zagadnieniami współczesnej literatury.

J. G.

TABELA WYGRANYCH 3 Krajowej Loterii Pieniężnej 1-szy dzień ciągnięcia I-go rzutu

Wygrana po 50.000 zł padła na Nr 136633.

Wygrane po 30000 zł padły na Nr Nr 43562 84298 101408.

Wygrana po 20000 zł padła na Nr 92209.

Wygrane po 10000 zł padły na Nr Nr 33186 119004 128100.

Wygrane po 5000 zł padły na Nr Nr 09895 83617 91659 94881 148298 158463 166682 174168.

Wygrane po 2000 zł padły na Nr Nr 23006 31403 45560 71821 101220 102700 115334 128731 136122 139052 162383.

Obwieszczenia

Prezydium WRN w Lublinie zawiadamia, że orzeczeniem Prezydium WRN z dn. 30.X. 1951 r. L. AC. II-1/4449/51 zmieniono nazwisko Kozłowa Józefa-Symona syna Józefa i Rozalii z Klepków urodz. dn. 18.II.1923 r. w Długowoli, gm. Stężyca, pow. garwolińskiego, obecnie zamieszkałego w Terespolu n. B., ul. Obrońców Stalingradu 127 na nazwisko Radziszewski.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Albertynę oraz na nieletnie dzieci Bogdana-Józefa i Janusza-Andrzeja. 95/GP

Prezydium WRN w Lublinie zawiadamia, że orzeczeniem Prezydium WRN z dn. 24.XII. 1951 r. L. AC. II-1/5962/51 zmieniono nazwisko Stępnika Mariana syna Jana i Mariany z Bryczków urodz. dn. 21.VIII.1910 r. w Krasniku, wojew. lubelskiego, obecnie zamieszkałego w Krasniku przy ul. Janowskiej 29 na nazwisko Stępień.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Krysztynę-Stefanię oraz na nieletnie dzieci Jerzego-Mariana, Edwarda i Mariana. 98/GP

SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWIECKIEJ „ŁUDOWA” w Lublinie, ul. Stalingradzka 24 podaje do ogólnej wiadomości, że prezes spółdzielni przyjmuje wszelkie zażalenia i odwołania w każdej sobotę od godz. 14 do 15. 33/K

Warsztaty przy Zasadniczej Szkole Elektrycznej w Lublinie przy ul. 22-go Lipca 10, tel. 26-17 przyjmują zamówienia na wykonanie instalacji elektrycznych. 30/K

Pracownicy poszukiwani

INSTRUKTORA JAZDY I MECHANIKA SAMOCHODOWEGO poszukuje OSRODEK SZKOLENIA MOTORYZACYJNEGO Lublin, Żmigrod 6. Warunki do omówienia na miejscu. 34/K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zgubiono legitymację związkową budowlanych, delegację służbową do świdnika 29.XI.51 r. Dł. Golewicz Klemens. War. szawa, Strzelecka 4. 23k

Zgubiono książeczkę woj. skową wydaną przez RKU Lublin — Miasto, kartę meldunkową wydaną przez PMRN Lublin, prawo jazdy kat. IIIA wydane przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Korzeniewicz Ewalia. 1595g

Zgubiono legitymację UMCS na nazwisko Tarkiewicz Anna. 1592g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Osawała Janusz. 1594g

Zgubiono zaświadczenie wojskowe wydane przez RKU Garwolin, kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Gorzków, przepustkę na teren WSK, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Agnieszczak Jan. 1595g

Zgubiono przepustkę Nr 2913 na teren PSC na nazwisko Ogórek Albin. 1584g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez GRN Wólka, pow. Lublin na nazwisko Murawka Maria. 146p

B. P. P. Lubartów unieważnia zgubioną pieczęć z napisem: Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Lubartowie. Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. 31/K

NAUKA

Kursy pisanie na maszynie Marii Wierzbickiej w Lublinie. Koszt 10, tel. 20-84 przyjmują zapłaty na no wy kurs. 17k

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy kłesowości. Łódź, skrytka 163. 88k

ROZNE

Komitetowi Wojewódzkiemu i Miejskiemu PZPR w Lublinie, Zw. Walki o Wolność i Demokrację. Spółdzielni Remontowo - Konserwacyjnej oraz wszystkich, którzy oddali ostatnią posługę Małgorzacie Ryszczewskiej, składa serdeczne podziękowanie: mąż z rodziną. 1588g

Zamienie mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienki (śródmieście) na mniejsze Lublin. Wiadomość Lublin, Biuro Ogłoszeń. 1593g

Poszukuję współnika do ogrodu warzywno-owo-cowego. Wiadomość, Ślawa Al. Róż. 1479g

Zgubiono dnia 18.I. zloty zegarek na łańcuszku z kamieniem w Lublinie. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Wianawka 6/44. Grzeszykowska. 147p

Zgubiono but z cholewą na ul. Kunickiego dnia 21.I.52, godz. 5.30 rano. Łaskawy znalazcę proszony zwrócić do III Komisariatu M. O. 1586g

TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI i in.

za pośrednictwem akcji

»Paczki PEKAO«

Zlecenia i wpłaty przyjmują: w New-Yorku

PEKAO TRADING CORPORATION, New York 4 25, Broad Street, room 1624 w Paryżu

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Paris IX, 23 rue Taitbout

Tą drogą można otrzymać: materiały, cement, meble, maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny do szycia, rowery, węgiel, zegarki szwajcarskie, radioodbiorniki, motocykle BMW 350, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosięta

Informacji udziela: BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Warszawa, ul. Mazowiecka 14 32/K

Młodzież Technikum Mechanicznego w Zamościu czeka na rzetelną pomoc i opiekę ze strony ZSE

Zakład Sieci Elektrycznych w Zamościu objął patronat nad Państwowym Technikum Mechaniczno-Elektrycznym. Inicjatywa tego patronatu była bardzo słuszną. Zakład Sieci Elektrycznych miał bowiem służyć doświadczeniem i fachową pomocą uczniom Technikum.

Założenie to jednak nie weszło w życie. Pracownicy Technikum nie są należycie wyposażone w pomoce naukowe. ZSE nie organizuje wycieczek po zakładzie, aby uczniowie mogli zaznajomić się praktycznie z pracą monterów - elektryków. Istniejący przy ZSE Klub Racjonalizatorów miał nawiązać kontakt z Klubem Młodzieżowym. I tym razem skończyło się tylko na projekcie.

Do czego więc sprowadza się opiekę ZSE nad Państwowym Technikum Metalowo - Elektrycznym? Otóż przedstawiciele ZSE uczestniczą zawsze we wszystkich akademiach i uroczystościach szkolnych.

W ostatecznym wniosku można powiedzieć, że Zakład Sieci Elektrycznych w Zamościu nie rozumie swoich zadań i obowiązków społeczących na nim z tytułu opieki nad Technikum. Młodzież Zamojskiego Państwowego Technikum Elektrycznego czeka na rzetelną pomoc i prawdziwą opiekę.

Ryszard Staroń
korespondent terenowy

Zołnierze zdobywają zawód

Franciszek Kruk będzie traktorzystą w swym PGR

Zołnierz Franciszek Kruk w cywilu nie miał właściwie żadnego zawodu. Ojciec, małorolny chłop ze wsi Łęgowo w województwie bydgoskim był przed wojną pastuchem owiec u dziedzica Szukalskiego. Ma-



Franciszek Kruk z kolegą na wojewódzkim kursie samochodowym.

ły Franek zaczął wprowadzić naukę w wiejskiej, 4-klasowej szkółce, ale jak większość dzieci, nie skończył jej. Na książki nie było pieniędzy, a dziedzic uważał, że chłopiec lepiej zrobi, jeśli pomoże ojcu w owczarni.

Paś więc Franek dziedzicowe barany i od czasu do czasu zaglą-

dał do elementarza. Chłopak miał chęć do nauki i gdyby dostał choć jedną książkę z pańskiej biblioteki, „dukanie” przeszłoby w czyste, płynne czytanie. Ale dziedzic nie myślał nawet o kształceniu dzieci pastuchów i chłopak przestał marzyć o książkach.

Kiedy Władza Ludowa wyzwoliła tysiące chłopów spod ucisku obszarów, Krukowie przenieśli się do pięknego gospodarstwa na Ziemi Odzyskanej. Ojciec dostał ziemię, a Franek pracę w PGR Motorzno w powiecie słupskim. Pracował najpierw w stajni przy koniach, w lecie na polu, a potem przy traktorach. Wkrótce jednak powołano go do wojska.

Kruk był ambitny. Pracował wiecie, a w nauce pomagał mu nie tylko koleś, ale i dowódca.

Po kilku miesiącach pobytu w jednostce dowódca kompanii powiedział pewnego dnia, na rannym szkoleniu:

Zawody strzeleckie w Zamościu

W sali gimnastycznej SKS „Zamojski” w Zamościu odbyły się zawody w strzelaniu z wiatrówek z udziałem zespołów SKS „Zamojski”, SKS „Merkury” (Liceum Handlowe), oraz SKS „Plastyk”.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna „Zamojski” II, uzyskując 815 pkt. na 900 możliwych. Następne miejsce zajęły: „Zamojski” I — 740 pkt., SKS „Plastyk” — 675 pkt., i SKS „Merkury” — 633 pkt.

Z Kraju Rad

Wielkie odkrycie naukowe z dziedziny fizjologii (Teoria odruchów warunkowych Iwana Pawłowa)

M IJA pół wieku od chwili, kiedy genialny fizjolog rosyjski, Iwan Pawłow, przystąpił do badań nad odruchami warunkowymi.

Pawłow, prawdziwy nowator nauki, zdołał odkryć nową, zupełnie oryginalną metodę badania problemów, które w ówczesnym stadium rozwoju nauki wydawały się zupełnie niedostępne dla badaczy. W owej epoce do takich problemów zaliczała się w szczególności sfera działalności „duchowej”, działalności „psychicznej”.

Iwan Pawłow, wyznawca idei twórców rosyjskiej filozofii materialistycznej — Hercena, Czernyszewskiego, Dobrołubowa, Biełińskiego i innych — szukał prawdziwie naukowych metod, które pozwoliłyby rozwiązywać skomplikowane zagadnienia fizjologii.

Już w wieku młodzieńczym Pawłow przestudiował szczegółowo genialne dzieło twórcy rosyjskiej fizjologii, I. Sieczonowa pt.: „Refleksy mózgu” (1863). W dziele tym Sieczonow wysunął niezwykle śmiały, jak na ówczesny stan wiedzy hipotezę, w myśl której u podstaw wszelkiej działalności mózgu, bez względu na jej przejawy, leżą akty odruchowe.

I właśnie tą drogą poszedł Pawłow. Zwrócił on uwagę na powszechnie znane zjawisko tzw. psychicznego wydzielania śliny. Gruczoły zwierzęcia wydzielają ślinę, gdy widzi ono pożywienie, czuje jego zapach, przypomina je sobie, względnie wyobraża sobie akt jedzenia. Badania Pawłowa doprowadziły do wniosku, że „psychiczne wydzielanie śliny” jest funkcją nabytą przez zwierzę w procesie jego indywidualnego rozwoju. Podczas gdy niektóre odmiany odruchów, jak np. wydzielanie śliny w trakcie jedzenia, są wrodzone, to odruchy „psychicznego wydzielania śliny” nabywa zwierzę jedynie w wypadkach, kiedy podczas jedzenia zwierzę zapoznało się z wi-

— Chłopcy! Kto się chce zapisać do Podoficerskiej Szkoły Samochodowej?

Zołnierz Kruk pierwszy podniósł rękę. Kandydatów było wielu. Dowódca wybrał kilku wzorowych żołnierzy, przodowników wyszkolenia. Wśród nich znalazł się także Franciszek Kruk.

Nauka w szkole trwała blisko rok. Żołnierz Kruk poznał budowę motorów, maszyn, elektrotechnikę i inne przedmioty, o których nie miał pojęcia w cywilu.

Dziś pokazując nam świadectwo ukończenia Podoficerskiej Szkoły Samochodowej, mówi z dumą:

— W cywilu będę traktorzystą. Wróć do swojego PGR-u i będę nadal pracował dla naszej Ludowej Ojczyzny.

Kwalifikacje techniczne nabyte w czasie służby wojskowej uczyniły zarówno z Kruka, jak z wielu jemu podobnych — przydatnych pracowników przemysłu i rolnictwa, swoją pracą zwiększających siły gospodarcze naszego kraju.

(Dan)

Warszawa — Krynica 8:6 w hokeju

Mecz hokejowy między reprezentacją Warszawy i Krynicy zakończył się zwycięstwem drużyny stołecznej 8:6 (4:5, 0:0, 4:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gansiniec — 3, Wróbel I, Penczak, Chodakowski, Świczak i Antusiewicz — po 1; dla Krynicy — Lewacki — 3, Nowak, Jeżak i Csorich — po 1.

Zima w Zakopanem



Zgrupowani od 10 stycznia br. na drugim obozie przygotowawczym w Zakopanem członkowie narodowej kadry narciarskiej pilnie trenują przed wyjazdem na VI Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

Slalomistki i slalomistki rozegrały już po 3 eliminacje. — Na zdjęciu: członkini kadry narodowej, czołowa slalomistka Teresa Kodelska (po prawej) w rozmowie z narciarką AZS-u Progułską. Kodelska przed chwilą ukończyła slalom w drugiej eliminacji.

(CAF — fot. Dąbrowiecki)



Pierwszy krok najmłodszej narciarki.

Nasi korespondenci piszą

Z życia szkolnych kół sportowych

Szkolne Koło Sportowe „Zamojski” przy Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Zamościu jest znane na terenie województwa lubelskiego. Droga do osiągnięć, jakie na swoim koncie posiada koło sportowe nie była łatwa.

Koło powstało w 1945 r. Głównym jego organizatorem był prof. Eugeniusz Hajkowski (obecnie wychowawca fizyczny). Początkowo trudności było wiele (brak było sprzętu, sali gimnastycznej, boiska sportowego). Za zarobione przez uczniów pieniądze zakupiono sprzęt, przeprowadzono również remont sali gimnastycznej.

Po dwóch latach koło należało do przodujących w Zamościu. Posiadało silną sekcję lekkoatletyczną, której członkowie Skwarek i Pyś uzyskali bardzo dobre wyniki. Skwarek w skoku w dal osiągnął 650 cm, Pyś przebiegł 100 m w czasie 11,2 sek. Plac przed Liceum przekształcono w boisko sportowe, które zostało wybudowane wysiłkiem członków SKS. Obecnie boisko ogrodzone jest żywym płotem i posiada dwa boiska siatkówki, dwa koszykówki, bieżnię długości 120 m, skocznię oraz szatnię.

Drużyna siatkowców w zeszłym roku zdobyła mistrzostwo okręgu, a na eliminacjach w Białymstoku uzyskała trzecie miejsce zwyciężając między innymi Warszawę. Praca sportowców nie ograniczała się wyłącznie do swojego koła i szkoły. Tak np. Aleksander Kudyk, ZMP-owiec i sportowiec założył LZS w Łubuniach, który obecnie należy do najlepszych w powiecie zamojskim. Ponadto członkowie SKS często wyjeżdżali w teren, gdzie organizowali zawody sportowe i brali udział w akcjach społecznych i gospodarczych.

SKS posiada 10 czynnych sekcji: lekkoatletyczną, bokserską, piłki nożnej, piłki ręcznej, pływacką, kolarzką, gimnastyczną, strzelecką, sportów zimowych i tenisa stołowego.

Obecnie praca SKS opiera się na zdobywaniu SPO i BSPO. Na tym polu SKS ma duże osiągnięcia. Ponad 400 zdobytych odznak mówi za siebie.

Dobrze pracują też sekcje piłki ręcznej, bokserska i strzelecka, której kierownikiem jest mistrz powiatu w strzelaniu z broni małokalibrowej ob. Król.

Jeśli chodzi o sekcję pływacką to nie ma ona w Zamościu możliwości rozwoju z powodu braku basenu, o który sportowcy Zamościa starają się od 4 lat.

Członkowie SKS mają ambicję przodować również w nauce i wy-

dalali walkę z złym ocenom realizując hasło: „Dobry sportowiec, dobrym uczniem”.

Lucjan Olszewski
korespondent terenowy

Szkolne Koło Sportowe przy Liceum Pedagogicznym w Chełmie przejawia ożywioną działalność. O tym jak dużą popularnością cieszy się sport i wychowanie fizyczne w tymże Liceum świadczy fakt, iż na 287 uczniów tej szkoły 183 należy do Koła Sportowego.

Istniejące tu sekcje: lekkoatletyczna, gimnastyczna, piłki ręcznej, sportów zimowych, gier świetlicowych i turystyki wykazują aktywną działalność.

Jeśli chodzi o zdobywanie odznak SPO i BSPO to plan na rok 1951 został wykonany z nadwyżką 20%.

SKS współpracuje także ze Szkolnym Kołem ZMP, które czuwa nad podnoszeniem poziomu ideologicznego sportowców. Warto zaznaczyć, że członkowie tego SKS wzięli udział w kursie narciarskim w Dusznikach, gdzie poznali zasady jazdy na nartach.

W najbliższym czasie Koło Sportowe zamierza zorganizować kurs sędziowski oraz nawiązać kontakt z LZS-em.

R. K.

korespondent terenowy

Z inicjatywy Szkolnego Koła Sportowego przy Technikum Budownictwa Przemysłowego w Lublinie odbyło się spotkanie sportowe między robotnikami LPZB a uczniami Technikum.

W tenisie stołowym Drużyna Hotel Robotniczych LPZB w składzie: Fil, Tyszek, Wiśniewski, Karolak, Bowicki przegrała w stosunku 2:8 z drużyną SKS Technlk, która wystąpiła w składzie: Wertman, Góra, Zuk, Rak, Roźniak.

W strzelaniu drużyna Hotel Robotniczych LPZB pokonała zdecydowanie SKS w stosunku 323:298. Indywidualnie pierwsze miejsce zdobył Siwiec z LPZB uzyskując 48 punktów na 50 możliwych.

L. L.

korespondent terenowy